

Spis treści

Wstęp (Zbigniew Pilarczyk)	9
KAKTUSY	
Kaktusy	14
Solarium nie zawsze jest trendy	15
Nie bądź wyrywny!	16
Uśmiech na egzaminie	20
(Nie)stosowne ubranie	22
<i>Faux pas</i>	25
Bądź odporny na stres	26
Jedno słowo	28
Sen, który wyzwolił erudycję	30
Bolesne próby	33
Litościwe narty	35
O wyjątkowej Pani Doktor i wyjątkowym teście... ..	37
Egzamin przez telefon	39
O tym, że dobrze jest znaleźć z wykładowcą wspólny język	42
O dobroci ponad zmysłami	43

Śmierć Hanki...?	44
Darth Vader istnieje	45
Świetnie! Zapraszam ponownie!	48

STOKROTKI

Stokrotki	50
Japońska torpeda	51
Bruce Willis z UAM	54
Mini na topie	56
Mój pierwszy raz z wykładowcą...	58
Cięta riposta	59
Na blachę!	60
Skojarzenia i anegdoty	62
Z szuflady wspomnień	65
Wielki brat słuha	69
Bądźcie zawsze sobą	70
Verte	72
Sposób na wzgórze i kałuże	74
O sposobie na nieposłusznych studentów	77
W drodze po „za!”	78
Bo socjologia to nauka o życiu!	81
O znikających studentach	82
Prawdziwy wykładowca nigdy nie choruje	83
O profesorze, który patronował sali wykładowej za życia	84
Znalazłam męża	86
Bez wyjścia	88

NIEZAPOMINAJKI

Niezapominajki	90
Idź do Leszka	91
Wspomnienie o doktorze Mieczysławie Kobyłańskim (1920–1999)	94
Książeczka spawacza	96
Rachunek ze Stuhrem?	98
Z górki i pod górkę	99
Ten pierwszy wykład	101
To nie jest liceum	103
Doktor, tajemnica i stara szafa	105
Jutro umrzesz	106
Każdy sukces ma dwóch ojców	108
Postowie (<i>Piotr Lisowski i Dominika Narożna</i>)	109

nieznanych, związanych z epoką brązu, żelaza czy kulturą przeworską. Gdy jednak przyszła kolej na mnie, egzamin okazał się zupełną klęską. Pytała, które sądał mi egzaminator, zupełnie mi nie podobały. Muszę przekonywać, że wyślałem swoją eichwencję, jak mogłem. Na koniec Pan Docent, oddając mi indeks, powiedział: „Dam panu trójkę, ale mam takie wrażenie, że ten przedmiot zupełnie panu nie interesuje”. Porażka była podwójna. To, co dzisiaj opowiadam jako anegdotę, wówczas było dla mnie tragedią. Najważniejsze jednak, że w dalszym ciągu lubię tę epokę.

Zaczęłam od takiej dykteryjki, zdaję sobie bowiem sprawę, że każdy ze studiujących dawno temu i rok albo dwa lata temu ma ich w pamięci całe mnóstwo. Studiowanie to – jak niektórzy mówią – ciągła walka, w której są zwycięzcy i zwyciężeni i wbrew pozorom nie zawsze ten podział jest taki oczywisty.